

SPIS TREŚCI

Gazety ledwo zipią, choć ludzie coraz więcej czytają i piszą ...	7
I	
Zanim zaczniemy pisać	13
Story list.....	15
News.....	16
Temat, czyli gdzie jest pies pogrzebany	29
Hipoteza, czyli porządek w głowie.....	32
Teza	38
Podsumowanie	42
II	
Konstrukcja tekstu	45
Wejście smoka, czyli jak zacząć	51
Gdzie postawić tezę?	80
Rozprowadzenie.....	85
Gromadzimy amunicję, czyli dowody na naszą tezę	87
Podtezy, czyli jak nie zgubić czytelnika.....	95
Jak zakończyć	98
III	
Opakowanie tekstu	115
Tekst nie jest samoistnym bytem	115
Poetyka tytułów	117
Rodzaje tytułów	122
Podsumowanie	127
IV	
Styl i język.....	131
Purytanizm	131
Tekst jak ocean	133
Każdy akapit żyje swoim życiem	139
Jak powiedzieć coś prosto, nie upraszczając.....	141
Pamiętaj, że piszesz do człowieka	142

Anonim w ostateczności	143
Słowa	145
Szczegóły	148
Precyzja, jeszcze raz precyzja	149
Polubić urzędnika	152
Krzywa Bella	156
Obiegowe prawdy	157
Jak operować cytatai	159
Jak operować przykładami	162
Interpunkcja	163

V	O długości tekstu	169
VI	Naucz się własnych błędów – czyszczenie tekstu	173
VII	Jak zainteresować redakcję tekstem	177

Tomasz Wróblewski i Ewa Wilcz-Grzędzińska postanowili zmierzyć się z tematem skutecznego pisania, a więc takiego, które sprawi, że czytelnik przeczyta tekst dziennikarski od początku do końca z zainteresowaniem, dowie się czegoś istotnego, pomyśli nad nim i uporządkuje sobie kawałek coraz bardziej chaotycznej rzeczywistości ... Autorzy prowadzą nas przez labirynt warsztatu dziennikarskiego, pokazując dziesiątki przykładów, wspierając się opiniami tych, którzy osiągnęli sukces, ale też przyznają się do własnych porażek, do konieczności weryfikacji wcześniejszych poglądów. Dzięki takiej metodzie nie jest to tylko podręcznik pomagający kształtować dziennikarski warsztat, to lektura dla wszystkich, bo pomagająca zrozumieć tajniki pracy dziennikarza, by nie dać się oszukać łatwymi, często propagandowymi sztuczkami. W czasach, kiedy oczywiste zasady, takie jak rzetelność, umiejętność selekcji materiału pod względem jego ważności, nie zawsze są w cenie, a nawet są w coraz niższej cenie, warto sięgnąć po ten przewodnik po sztuce skutecznego pisania ... Gorąco polecam, sama o wielu zapomnianych już zasadach sobie przypominałam, choć wydawały się tak oczywiste. Wreszcie – to się po prostu dobrze czyta.

Janina Paradowska

Autorów *Pisać skutecznie* pochwalić trzeba. Po pierwsze za pomysł, po drugie za wykonanie. Księgarnie polskie zapełnione są poradnikami. Gros z nich napisane jest w amerykańskim stylu, ale zawiera myśli (khem...) i rady banalne. Jak rozmawiać z teściową? Najlepiej – otwarcie, szczerze, często, spokojnie. Jak kochać się z żoną? Otwarcie, szczerze, spokojnie, często i otwarcie ... Ple, ple, ple... W *Pisać skutecznie* nie ma ple, ple. Jest doświadczenie ludzi, którzy piszą i redagują teksty ... Redaktorzy wzięli się na sposób i zredagowali książkę oddającą ich doświadczenie. Oni wiedzą, że krótsze zdanie jest lepsze od długiego. Że dynamiczny początek jest lepszy od pocziwego. Że czytelników da się przekonać argumentami, a nie da – bajaniem. Że podsumowanie wieńczy dzieło i nie może być mędrkowaniem. Tam, gdzie redaktorzy obawiają się niedowierzania ze strony czytelnika, posilkują się doświadczeniami ludzi mediów: Zdorta, Gadomskiego, Zaremby, Zalewskiego. Jakby chcieli powiedzieć – jeżeli im nie wierzycie, to chyba nie wierzycie nikomu. Komu powiedzieć? Wszystkim tym, którzy w mediach, w Internecie, na blogach chcą zabierać głos po dziennikarsku.

Jan Wróbel